

Dariusz Piechota

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-7943-384X

Outsiderka u Żebrowskich. O *Córce Tuśki* Gabrieli Zapolskiej

Gabriela Zapolska sytuuje się na pograniczu epok, co – jak słusznie zauważyła Anna Janicka – „skazuje ją w pewnym sensie na banicję – błakając się na obrzeżach obu epok, nie przynależą do żadnej z nich”¹. Dodajmy, że autorka *Ich czworga* funkcjonuje na marginesie w okresie niezwykle intensywnych przemian, jakie dokonują się u schyłku XIX wieku w Polsce. Z jednej strony dynamiczny rozwój przemysłu wraz kolejnymi wynalazkami zapoczątkowany od lat 60. XIX wieku diametralnie odmienił życie mieszkańców *la belle époque*, którzy dostrzegając wir niekontrolowanych zmian, starali się poznać, zrozumieć, opisać wszystko to, co się wokół nich dzieje². Z drugiej zaś po okresie burzliwego rozwoju gospodarczego i technologicznego w świadomości pokolenia pogłębiają się myśli pesymistyczne wyrażające przekonanie o nadchodzącej, bliżej nieokreślonej, nieuchronnej katastrofie. Liczne odkrycia naukowe z zakresu geologii, ewolucji oraz archeologii spotęgowały wśród mieszkańców epoki pary i elektryczności poczucie mijającego czasu. U schyłku XIX wieku narastają tendencje dekadencje, a stara Europa chyli się ku upadkowi. W okresie tym, podobnie jak w Anglii, ważną rolę odgrywa *middle class*; to mieszczanie dominują

1 A. Janicka, *Sprawa Zapolskiej. Skandale i polemiki*, wyd. 2, Białystok 2015, s. 28.

2 J. Jedlicki, *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Warszawa 2000, s. 151; J.A. Malik, *Cuda epoki. Bolesław Prus o wynalazkach, technice i nowoczesności. Przegląd*, [w:] Bolesław Prus. *Pisarz. Publicysta. Myśliciel*, red. M. Woźniakiewicz-Dziedosz, S. Fita, Lublin 2003, s. 399; I. Gielata, *Bolesław Prus na progu nowoczesności*, Białsko-Biała 2011; J. Osterhammel, *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, red. W. Molik, tłum. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, A. Peszke, K. Śliwińska, Poznań 2013.

w przestrzeni publicznej, narzucając określone wzorce zachowań, wśród których prym wiodą: powściągliwość, skrytość, szacunek dla pracy oraz pieniędzy³. Co więcej, towarzyszą temu napięcia wynikające z przekształcania się wzorców kulturowych związanych z płcią⁴. Problematiczna staje się m.in. kwestia cielesności⁵. Chwieją się fundamenty kultury patriarchalnej, czemu towarzyszą transformacje ról społecznych przypisywanych kobietom oraz mężczyznom.

Literatura schyłku XIX wieku szczególnie eksponuje bohaterów buntujących się przeciwko narzucanym wzorcom normatywnym. Warto podkreślić, że jednostki popadające w konflikt z otaczającym światem były postrzegane jako outsiderzy, neurotycy, osoby zagrażające obowiązującemu porządkowi. Outsider w oczach mieszczan to tajemnicza postać, człowiek stojący na uboczu, który obserwuje życie społeczne z bezpiecznej odległości. Dystans ten wynika niekiedy z odmiennego światopoglądu, obawy przed integracją z grupą, dla której życie to celebrowanie rutynowych czynności. Outsider, jak pisze Colin Wilson, nie potrafi prawidłowo funkcjonować w wygodnym, monotonnym świecie mieszczan⁶. Często jawi się jako osoba nadwrażliwa, kierująca wzrok tam, gdzie kryje się tajemnica, niepewność, zaś kiedy ją dostrzeże, świat na zawsze staje się skomplikowany⁷.

Kategoria outsiderki w twórczości Zapolskiej odnosi się nie tylko do bohatererek literackich, ale także samej autorki *Moralności pani Dulskiej*, buntującej się przeciw hipokryzji panującej w środowisku mieszczańskim. Niejednokrotnie pisarka była oskarżana o uprawianie pornografii w literaturze oraz chorobliwe epatowanie czytelnika nagością⁸. Powtarzane opinie na temat jej demoralizującej twórczości przyczyniły się do utrwalenia wizerunku Zapolskiej-skandalistki, często „składanego” z fragmentów jej literackich opowieści⁹. Co więcej, sama autorka w przestrzeni publicznej kreowała wizerunek „cygana w spódnicy, pisarza wyrobnika gazety i feministki walczącej o prawa kobiety do niezależności – artystycznej

3 Por. R. Gilmour, *Introduction*, [w:] tegoż, *The Victorian Period. The Intellectual and Cultural Context of English Literature*, London–New York 1993, s. 1–14.

4 E. Paczoska, *Idea czystości i piekło mężczyzn w literaturze drugiej połowy XIX wieku*, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 2006, s. 55–71.

5 A. Janicka, „Ciało niczyje”. Doświadczenie ciała w prozie Gabrieli Zapolskiej, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa*, dz. cyt., s. 73–75.

6 Por. C. Wilson, *Outsider*, przeł. M. Traczewska, Poznań 1992, s. 12.

7 Tamże, s. 16.

8 A. Janicka, „Ciało niczyje”, dz. cyt., s. 76.

9 A. Janicka, *Sprawa Zapolskiej*, dz. cyt., s. 112.

i erotycznej przede wszystkim”¹⁰. Pierwszy zwiastun dekonstrukcji jakże stereotypowego wizerunku pisarki pojawia się w monografii Józefa Rurawskiego, który stwierdza, że autorka *Ich czworga*:

Była niewątpliwie nowatorką w zakresie problematyki obyczajowej, najostrzej i najpełniej demaskowała obłudę i zakłamanie. Była odważna i drapieżna, prowokowała i oskarżała. Ale widziała nędzę i krzywdę. Broniła skrzywdzonych i poniżanych. Rozpatrywała nędzę ludzkiej egzystencji nie tylko materialnej, lecz także moralnej i psychicznej¹¹.

Nie ulega wątpliwości, że Zapolska jest postacią wielowymiarową, która nie mieści się w jednej ściśle określonej roli (pisarki, aktorki, publicystki, felietonistki, recenzentki). Jej twórczość, jak podkreśla Anna Janicka, przypomina konstrukcję patchworkową, „wielobarwną, poplątaną, zszytą z różnych faktur i fragmentów, ciągle niedokończoną, zróżnicowaną jako całość”¹². I to właśnie ta różnorodność staje się inspiracją nowych odczytań znanych, ale także zapomnianych utworów pisarki.

Przedmiotem mojego zainteresowania w niniejszym artykule będzie powieść *Córka Tuśki*. Utwór ten stanowi ciekawe studium psychologiczne nastolatki dorastającej w filisterskiej rodzinie. Warto podkreślić, że na przełomie XIX i XX wieku pod wpływem nowych kierunków psychologicznych i pedagogicznych zmienia się sposób prezentowania dzieciństwa w literaturze. Pisarze rezygnują z dydaktyzmu oraz uproszczonego wizerunku świata, a w centrum zainteresowania znajduje się duchowy, emocjonalny rozwój młodego człowieka. Zapolska jako baczna obserwatorka otaczającego ją świata wnikliwie analizuje życie wewnętrzne Pity, opisuje jej skomplikowane relacje z rodzicami oraz rodzeństwem. Przypomnijmy, że *Córka Tuśki* stanowi kontynuację *Sezonowej miłości*, drukowanej na łamach „Kuriera Warszawskiego”, powieści, która zyskała przychylne recenzje krytyków i czytelników. Pod koniec 1906 roku, po sukcesie *Moralności pani Dulskiej*, Zapolska rozpoczyna intensywną pracę nad dalszymi losami rodziny Żebrowskich. W okresie tym pisarka boryka się z licznymi problemami zdrowotnymi, „a rytm choroby staje się rytmem istnienia”¹³. Co ciekawe, w utworze *Córka Tuśki* odnajdujemy również odniesienia do

10 D. Knysz-Rudzka, *Gabriela Zapolska – spotkania z naturalizmem*, [w:] J. Kulczycka-Saloni, D. Knysz-Rudzka, E. Paczoska, *Naturalizm i naturalści w Polsce. Poszukiwania, doświadczenia, kreacje*, Warszawa 1992, s. 167.

11 J. Rurawski, *Gabriela Zapolska*, Warszawa 1987, s. 397.

12 A. Janicka, *Sprawa Zapolskiej*, dz. cyt., s. 220.

13 Tamże, s. 127.

wydarzeń z roku 1905, które to spowodowały daleko idące przewartościowania w kulturze początku XX wieku. Rewolucja była czytelnym dowodem moralnego upadku, deprecjacji autorytetów, obnażyła nie tylko strach przed terrorem i chaosem, ale także przed bliżej nieokreślonym tłumem¹⁴.

W klasycznej definicji Colina Wilsona outsider to osoba sięgająca wzrokiem zbyt daleko i widząca zbyt wiele, w konsekwencji czego dostrzega głównie chaos w świecie¹⁵. Zapytajmy więc, kiedy chaos ten dostrzegła Pita? Wydaje się, że miało to już miejsce w *Sezonowej miłości*, kiedy to była niemym świadkiem rodzącego się romansu matki z aktorem. Nieprzypadkowo Zapolska w *Córce Tuśki* zmienia optykę opisywanych zdarzeń, to właśnie tutaj dorastająca nastolatka jest bohaterką pierwszoplanową, co dodatkowo podkreślają włączone do powieści fragmenty jej pamiętnika.

Pita okazuje się niezwykle intrygującą bohaterką o skomplikowanym życiu wewnętrznym. Już na początku powieści czytelnika zaskakują refleksje nastolatki na temat idealnego kandydata na męża:

Pan młody musi być chudy, wysoki, cienki w pasie, mieć blond brodę i włosy, niebieskie oczy, śliczny angielski (fraki niemożliwe do ślubu) i nosić szpilkę z perłą. Musi cicho mówić, cicho chodzić i być strasznie dy-styn-go-wa-ny. No... powinien być taki jak... Ketling¹⁶.

Okazuje się, że powinien być on podobny do fikcyjnego bohatera z *Trylogii* Henryka Sienkiewicza. Dodajmy, że dla Pity „mężczyzna zaczynał się liczyć dopiero od lat trzydziestu kilku. Łysina napawała ją szacunkiem, a szpakowate włosy wprawiały w ekstazę” (s. 27). Co ciekawe, protagonistka przenosi wzorcowe cechy ukochanego na nowego dozorcę kamienicy. Z perspektywy psychoanalitycznej moglibyśmy powiedzieć, że zastosowany przez nastolatkę mechanizm projekcji wynika z poszukiwania mężczyzny przypominającego wiekiem jej ojca, z którym łączy ją dość oziębłe relacje. Dowiadujemy się, że „Żebrowski całuje Pitę cztery razy do roku: na imieniny, przy opłatku, przy święconym i w dzień swoich urodzin. Poza tym nie zamienia z nią prawie nigdy żadnych słów ani gestów” (s. 32–33).

Warto podkreślić, że napięte relacje między rodzicami oraz dziećmi wydają się pełnić pierwszoplanową rolę w powieści Zapolskiej. Destrukcyjny wpływ surowych metod wychowawczych na rozwój psychofizyczny

14 A. Tyszką, *Pozytywiści wobec rewolucji 1905–1907. Szkic z dziejów świadomości polskiej*, [w:] *Rewolucja lat 1905–1907. Literatura – Publicystyka – Ikonografia*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Lublin 2005, s. 19–28.

15 C. Wilson, *Outsider*, dz. cyt., s. 7.

16 G. Zapolska, *Córka Tuśki*, Poznań 1996, s. 23. Cytaty lokuję w tekście.

dorastających nastolatków szczególnie widoczny jest w przypadku głównej bohaterki. Z jednej strony Tuśka podkreśla, że córka nie będzie uczyła się na pensji nazywanej „przedpiekłem”, co stanowi czytelną aluzję do wcześniejszej powieści Zapolskiej, krytykującej system kształcenia młodych dziewcząt. Z drugiej zaś na początku utworu trzecioosobowa narratorka (tożsama z pisarką), opisując dom Żebrowskich, z ironią stwierdza: „Ach! jak higienicznie, jak uczciwie, jak starannie: jak hodowana Pita!” (s. 6). Uwagę czytelnika przykuwa przymiotnik „hodowana”, który w kontekście córki ma wydźwięk pejoratywny. Co więcej, określa także relacje między członkami rodziny, w których brakuje ciepła, bliskości oraz miłości. Paradoksalnie dom Żebrowskich niczym się nie różni od pensji. Tutaj również młode dziewczęta poddawane są choćby morderczej nauce tańca czy gry na fortepianie, tresowane są niczym zwierzęta w cyrku (s. 14). Niepokojący wydaje się fakt, że protagonistka unika bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem: („Pita się odsuwa, bo znieść nie może kontaktu obcego ciała. Czuje dziwny wstręt” [s. 14]), co jest oczywiście konsekwencją surowych zasad panujących w domu. Bohaterka jest nieustannie strofowana przez matkę, która powtarza, co wypada, a czego nie wypada robić. Często jest upominana, aby nie garbiła się, nie podglądała sąsiadów. Dorastająca nastolatka musi tłumaczyć się, z jakich powodów się rumieni. Dodatkowo kąśliwe uwagi na temat wyglądu („śliczne było z ciebie dziecko” [s. 116]) oraz zachowania córki pogłębiają w Picie niską samoocenę. Podobne komentarze padają także z ust krawcowej Władki, która stwierdza: „Panienka tak wyrosła, że po prostu coś nadzwyczajnego. To już nieprzyzwoicie w krótkiej sukience chodzić...” (s. 162).

Rygorystyczne zasady obowiązujące w domu Żebrowskich wraz z panującą w nim złowrogą ciszą wywołują w bohaterce liczne niepokoje oraz lęki. Na skutek ciągłego napięcia bohaterka traci włosy, co staje się tematem kolejnej rodzinnej kłótni. Warto podkreślić, że matka traktuje przypadłość córki jako biologiczną szkodę, która okazuje się niezwykle niebezpieczna, gdyż obniża jej wartość na rynku matrymonialnym. Żebrowska krytyczna jest także w stosunku do Edka. W trakcie wakacyjnego urlopu stwierdza: „Ale ten syn krostowaty, zgarbiony, nędzny – zobaczyła go dziś jakby po raz pierwszy na tle zieleni i w porównaniu z Porzyckim” (s. 221). Dla Tuśki najważniejszym kryterium oceny drugiego człowieka jest jego atrakcyjność fizyczna. Intelkt czy interesująca osobowość pełnią funkcję podrzędną, co oczywiście koresponduje z filisterskim światem wartości.

Pita wydaje się uwięziona w ciszy, skazana na milczenie. „Wielokrotnie komunikuje siebie za pomocą pytania, zdziwienia, zachwyty. Taki sposób

mówienia najbardziej drażni Tuuskę, która pragnie jak najszybciej uwieźć córkę w językowej poprawności”¹⁷. Sfera uczuć należy do tematów tabu, co potwierdza prowadzony przez nastolatkę pamiętnik, w którym skrupulatnie opisuje emocje towarzyszące jej codziennej egzystencji. Nastolatka stosuje mechanizm autocenzury, w zapiskach zamiast imion mężczyzn pojawiają się tylko inicjały, wszystkie słowa odnoszące się do sfery uczuć także zostają wykropkowane, jakby Pita obawiała się, że pamiętnik trafi w ręce matki. W skrętnie pisanym dzienniku poznajemy także inne źródła jej niepokojów oraz lęków; bohaterka obawia się, że zostanie starą panną (s. 183), zastanawia się, co mogłaby zrobić, aby była z niej dumna matka. Co ciekawe, w zapiskach tych pojawia się jakże trafne spostrzeżenie na temat całej rodziny. Pita, obserwując zachowania rodziców oraz brata, stwierdza: „Wszyscy my jacyś dziwni, jak jesteśmy razem” (s. 273). Co jest zatem źródłem tej dziwności? Być może wynika ona z narastającego konfliktu pokoleniowego oraz braku komunikacji między członkami rodziny.

W powieści Zapolskiej relacje córka – matka są niezwykle skomplikowane, ażeby nie powiedzieć toksyczne, co wiąże się z wiekiem biologicznym bohaterki; Pita wkracza w okres dojrzewania, Tuśka zaś powoli starzeje się¹⁸, stając się, jak pisze Zapolska „męczennicą kultu własnego ciała” (s. 248). Bohaterka, dostrzegając „żółte lekkie plamy w kątach oczu”, „zaczyna czytać ogłoszenia kremów i pudrów” (s. 249) zapobiegających postępującemu procesowi starzenia się. Podczas spotkania z dawnym ukochanym dowiadyuje się, że:

Utyliśmy! – powiedział, przypatrując się jej całej – utyliśmy wcale, wcale. Za dużo się jada, może na kolację, a to niezdrowo. Ja także zacząłem tyć i przestałem jadać dużo na kolację. Dusilo mnie potem i spać nie mogłem (s. 230).

Niepogodzona z procesem przemijania Tuśka wrogo spogląda na córkę, będącą jej kopią sprzed lat. Grzegorz Leszczyński zwrócił uwagę, że matka i córka w powieści Zapolskiej mają konstrukcję sobowtórów:

[...] boleśnie odczuwają samotność, pozostają bezradne wobec smutku egzystencjalnego, niepewne przyszłości pogrążają się w stan swoistej choroby psychicznej, odrętwienia, letargu, w którym na zasadzie somnambulizmu ruchy

17 A. Janicka, *Figury tożsamości. O języku bohaterek w prozie Gabrieli Zapolskiej*, [w:] *Literatura Młodej Polski. Między XIX a XX wiekiem*, pod red. E. Paczoskiej i J. Sztachelskiej, Białystok 1998, s. 172.

18 A. Janicka, „Ciało niczyje”, dz. cyt., s. 77.

i gesty wykonywane są automatycznie, nie mają nic wspólnego z „duszą” osoby śniącej¹⁹.

Dodajmy, że uczucia te towarzyszą bohaterkom kiedy pozostają same w domu. W towarzystwie pozostałych członków rodziny odgrywają narzucone im role społeczne. Interesujący wydaje się fakt, że w twórczości Zapolskiej postaciami dominującymi są mieszczańskie matrony. To one pełnią kluczową rolę w świecie przedstawionym, mężczyźni zaś okazują się bohaterami drugoplanowymi, którzy mają niewiele do powiedzenia w przestrzeni domu.

Wracając do głównej bohaterki: na uwagę czytelnika zasługują jej relacje z rodzeństwem, które także są źródłem wewnętrznych rozterek. Na początku powieści wiemy, że bracia odnoszą się pogardliwie do siostry, niejednokrotnie wyśmiewają jej strój oraz wygląd. Szczególnie złośliwy jest Edek, który w rozmowie z Pitą z pogardą konstatuje, że: „Ty jesteś tylko zdolna do rodzenia dzieci” (s. 120). Sam zaś, myśląc o swojej przyszłości, stwierdza: „Zacznę rozwijać muskuły, będę czarny, będę atletyczny i demoniczny. A potem będę miał stanowisko, i to jest grunt” (s. 120). Prawdopodobnie wyrośnie na egocentryka, dla którego najważniejszymi wartościami będą kariera oraz gromadzenie majątku. Relacje z drugim bratem ulegają transformacji po jego nieudanej próbie samobójczej. Przebywając w towarzystwie Mundka, który wyglądał, jakby „przeżył samego siebie” (s. 163), bohaterka doświadcza grozy pustki. W pożegnalnej rozmowie młodzieniec, krytykując filisterski model wychowania, stwierdza: „Szkoda, że się zmarnowałaś głupim wychowaniem. Skoro jednak dorośniesz już zupełnie, postaraj się to naprawić. Może ci się uda” (s. 176).

Niepokojący wydaje się fakt, że Pita rzadko kiedy opuszcza przestrzeń domu, która, jak pisze Grzegorz Paweł Bąbiak, jest „szczelnie oddzielona od świata zewnętrznego, tworzy własny świat mieszczańskiej siedziby. Jest pretensjonalna, banalna, ciasna, wręcz klaustrofobiczna”²⁰. W powieści nastolatka opuszcza mieszkanie wyłącznie w towarzystwie krawcowej Władki. Obie udają się do sklepu po niezbędny materiał do nowych sukien. W epizodzie tym uwagę czytelnika przykuwa zmiana optyki opisywania przestrzeni. Spacer po Krakowskim Przedmieściu oraz Ogrodzie Saskim zachwyca Pitę.

19 G. Leszczyński, *Maski dziecka salonu*, [w:] *Mieszczaństwo i mieszczaństwo w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*, pod red. E. Ihnatowicz, Warszawa 2000, s. 108–109.

20 G.P. Bąbiak, *Ikonosfera mieszczańska Gabrieli Zapolskiej*, [w:] *Mieszczaństwo i mieszczaństwo w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*, s. 19.

Na ten stan euforii ma wpływ nie tylko obserwowanie elegancko ubranych mieszczan („Co dzień Pola Elizejskie” [s. 201]), ale również pora roku. Warto też zauważyć, że bohaterka zazdrości Władce mieszkania:

Chciałabym mieć taki pokoik... – myśli – nie wychodziłabym z niego nigdy. Czasem tylko przyszedłby Tarnawicz i wtedy rozmawialibyśmy długo i przyjemnie. Zrobiłabym mu herbaty i kupiłabym ciastek (s. 203).

Młoda dziewczyna marzy o usamodzielnieniu się, a własne mieszkanie byłoby bezpieczną przestrzenią, w której nie byłaby nieustannie kontrolowana, oceniana i krytykowana. Przypomnijmy, że nastolatka prowadzi niemalże ascetyczny tryb życia, biernie tkwi w rodzinnym domu, gdzie jej aktywność ogranicza się do nakrywania stołu do obiadu, zmywania naczyń bądź podania herbaty rodzicom. Wieczorami Pita błąka się pomiędzy pokojem i kuchnią, będącymi bezpieczną przestrzenią, z której może obserwować członków rodziny. Warto zwrócić uwagę, że na początku powieści dom jest dla bohaterki bezpieczną oazą chroniącą przed zamętem świata. Opinia ta zmienia się wraz z kolejnymi konfliktami rodzinnymi:

Pita wie, jest pewna, że nieszczęście jakieś jest za progiem ich mieszkania. Ach! ona zawsze w przeczuleniu swoim czuła, że te drzwi, którymi wsuwa się to coś nieprzewidzianego, nie są zamknięte. Za słabo! Za słabo! To wystarczało dawniej, ale teraz, gdy jakieś fale zewnątrz biją, te drzwi są zbyt cienkie, zbyt mało odporne (s. 99).

Otoczający świat przestaje być dla protagonistki rozpoznawalny i znany. Miejsce to staje się sferą mroku. Towarzysząca atmosfera bliżej nieokreślonego napięcia wpływa na zdrowie nastolatki, która traci włosy, jest błąda, niemalże woskowa (s. 111). Sama narratorka stwierdza, że „Pita ma ciało i duszę chorą” (s. 83). Niepokojący wydaje się fakt, że nastolatka pogrąża się w nieustannym smutku, będącym czytelnym symptomem depresji:

Dreszcze przeszywają ją coraz więcej, chwilami zdaje się jej, że całe ciało jest z drutów, a te druty drżą całe, wibrują dziwnie, wstrząsając nią. W gardle jej zaschło. Gdy poruszy głowę, ma wrażenie, że leci w przepaść. Traci poczucie czasu i przestrzeni. To znów, chwilami robi się jej rozkosznie i błogo i chciałaby, aby nikt nie wyrywał jej z tego stanu (s. 79).

Reżim panujący w domu rodzinnym wraz z surowymi metodami wychowania przyczyniły się do ataku histerii u młodej Pity. Życie rodzinne Żebrowskich z czasem staje się chaotyczne, co w bohaterce potęguje lęk

przed utratą kontroli nad otaczającym ją światem. Przyczyną wewnętrznych udręk jest także nadmiernie rozwinięte poczucie odpowiedzialności za siebie, rodzeństwo i rodziców. Wszelkie sygnały dezaprobaty z ich strony wywołują w Picie uczucie winy. Protagonistka *Córki Tuśki* nauczyła się ignorowania własnych potrzeb, wyrażania towarzyszących jej emocji oraz uczuć. Udręki dorastania w jej przypadku mają głębszy wymiar i wiążą się z poszukiwaniem celowości własnego istnienia. Warto podkreślić, że zmiany w życiu zapowiadał profetyczny sen bohaterki, w którym:

Zdawało się bowiem chwilami Picie, że była ptakiem i wirując w przestrzeni, jednym skrzydłem potrafiła lekko o jakąś zwiewną, błękitną zasłonę, zasianą gwiazdami. Zasłona ta rozchyliła się i oto przed Pitą rozświetlił się dziwny świat, gdzie rosły róże z rubinów, jaśminy z pereł, maki z koralu, a bratki z amethystów. [...] I wielki tam jest Spokój (s. 85–86).

W śnie bohaterka opuszcza hermetyczny, jałowy świat filistrów, który okazał się dla niej nieżywczy. Wyzwolenie to przynosi chwilowe ukojenie, outsiderka porzuca narzucone jej role społeczne i rozpoczyna intrygującą podróż w poszukiwaniu własnej tożsamości²¹. Warto zaznaczyć, że w tej alternatywnej wersji rzeczywistości na pierwszym planie znajduje się świat przyrody. Zachwyt nad jego pięknem podświadomie odzwierciedla tęsknotę za bezpośrednim kontaktem z naturą. Wątek ten zostaje rozwinięty w powieści wraz z wakacyjnym wyjazdem na wieś. Świat natury pełni funkcję terapeutyczną w życiu bohaterki; to tutaj czuje się wolna i szczęśliwa. Co więcej, Pita odzyskuje wewnętrzną harmonię, a każdy poranek rozpoczyna od powitania słońca (s. 213). Zachwyt nad pięknem otaczającego ją świata wpływa kojąco na jej organizm: „Czuje się młoda, stojąca na progu życia, zda się, brak jej skrzydeł u ramion, aby wzbiła się pod strop niebieski i zawisła w przestrzeni” (s. 214). Kontemplacji towarzyszy także refleksja na temat życia w mieście:

Jakie to dziwne, że ludzie muszą się przed ludźmi tak chronić, zamykać po jamach. Jeden na drugiego czyha jak dziki zwierz. I nawet przez to słońca trzeba się pozbawiać. A przecież dosyć się naśpimy w ciemności – w grobie... (s. 213).

Mimo euforii Pita nie potrafi się pozbyć natarczywych myśli dotyczących kruchości ludzkiej egzystencji. Jako marzycielka błądząca myślami po innych światach zastanawia się także nad kwestiami religijnymi:

21 Por. A. Janicka, *Sprawa Zapolskiej*, dz. cyt., s. 29.

Po co to ludzie budują kościoły? Po co? Przecież sto razy lepiej, swobodniej można się modlić pod odkrytym niebem. Takie błękitne, czyste niebo to piękniejsze niż kamienny sufit, a kwiaty cudniej pachną jak dymy w kadzielnicach, a koniki polne ładniej dzwonią niż dzwonki chłopców służących do mszy (s. 228).

Metaforycznie mówiąc klaustrofobiczna przestrzeń domu, w której przebywała Pita, stanowiła więzienie dla jej ciała oraz umysłu. Na łonie natury bohaterka odzyskuje dawno utraconą radość życia.

Outsiderem w powieści Zapolskiej jest także Mundek. W przeciwieństwie do Pity przypomina on buntownika, odrzucającego marazm, apatię starszej generacji. Po nieudanej próbie samobójczej w rozmowie z rodzicami nastolatek stwierdza:

Nie umiem się dostosować do waszej rezygnacji. Zakosztowałem walki... byłem u wyłomu i choć przeżyłem siebie wielkością mojego czynu, chcę iść dalej, pędzony przeznaczeniem! (s. 173).

Mundek odrzuca system wartości rodziców, a pojawiające się określenie „skostnieliście” (s. 166) odnosi się nie tylko do hipokryzji świata filistrów, ale ma szerszy wymiar. Młode pokolenie pragnie walczyć z represjami ze strony zaborców. Interesujący wydaje się fakt, że pisarka podejmuje wątki polityczne w utworze, które dodatkowo potęgują atmosferę mroku, niepewności. Przypomnijmy, że w prowadzonym przez Pitę dzienniku nastolatka odnotowuje incydent aresztowania dawnego dozorca za posiadanie utworów o tematyce patriotycznej (s. 196). W trakcie rozmów z Tarnawiczem dowiaduje się, że „[...] na placu św. Aleksandra były szubienice i że tam wieszali!” (s. 191). Nastolatka odczuwa także niepokój, spacerując w Ogrodzie Saskim, w którym:

Wszyscy mimo świątecznych strojów, są smutni. [...] Więc jakiś krwawy upiór przez ogród, wśród zieleni, jakby się przesuwiał. Stójkowi u bram stoją wyprostowani. Nie wpuszczają do ogrodu ludzi źle ubranych. Ale widmo czerwone, odziane w łachmany, wsunęło się pomiędzy kratami i włóczy się tak dziwnie... (s. 204).

Pojawiające się w przytoczonym cytacie „czerwone widmo” odsyła czytelnika do dramatycznych wydarzeń roku 1905. Co warto podkreślić, świat w *Córce Tuśki* mrocznieje. W pierwszym tomie pojawiają się sygnały nadciągającej katastrofy (handel bronią, krwawe represje). W społeczeństwie narasta świadomość zagrożenia, czego czytelną egzemplifikacją stają się

także lęki Pity. W powieści Zapolskiej dominuje krajobraz destrukcji; rozpadają się więzi nie tylko między członkami rodziny, ale także generacjami.

W *Córce Tuśki* na uwagę czytelnika zasługują fragmenty odautorskie, w których Zapolska stosuje technikę autorefleksji, komentując zachowania bohaterów. Przywołajmy choćby jeden z nich: „Zawiodłaś się właścicielko laleczki, która pamiętny sezon zakopiański stanowiła dopełnienie twej urody złotej blondynki” (s. 116). Technika ta wywodzi się z pozytywistycznej powieści tendencyjnej, lecz w utworze Zapolskiej pełni odmienną funkcję, gdyż wiąże się interwencyjnym przesłaniem, na które to zwróciła uwagę Danuta Knysz-Rudzka:

Zapolska przyznaje swemu piarstwu funkcje interwencyjne (obok koniecznych zarobkowych), pisze z nadzieją rozjątrzenia rzeczywistości zawsze współczesnej, aktualnej, przeżywanej intensywnie, oddawanej w barwach jaskrawych i w napięciu skłaniającym do egzaltacji. [...] Autorka wybiera od początku model literatury interwencyjnej, występującej przeciw złu kryjącemu się w bastionach życia codziennego i w doli ludzi (kobiet!) z nizin, złu, które rodzi nędza i powolność zmysłom²².

Fragmenty, w których narrator tożsamy z autorką przenika do świata przedstawionego, służą przede wszystkim wyeksponowaniu tragicznej sytuacji dzieci dorastających w zakłamanym filisterskim świecie. Zapolska nie tylko demitologizuje wizerunek rodziny jako oazy spokoju, ale także zwraca uwagę na problemy, z jakimi borykali się jej członkowie na przełomie XIX i XX wieku. Autorka *Córki Tuśki* zabiera ważny głos w dyskusji na temat surowego modelu wychowania, krytykuje bezrefleksyjne podążanie za utartymi wzorcami normatywnymi, eksponuje potrzebę komunikacji, mówienia o swoich uczuciach, budowania relacji opartych na empatii.

Pita, podobnie jak outsiderzy, marzy, aby uciec przed pospolitością, monotonią i zakłamanym światem filistrów. Jej dylematy oraz rozterki wynikają nie tylko z problemów rodzinnych, ale również tych dotyczących własnej tożsamości. Dorastająca nastolatka stara się zrozumieć siebie, poznać mechanizmy działania otaczającego ją świata. Wydaje się świadoma, że nadmiar przeżyć wiąże się z utratą energii życiowej, co w konsekwencji prowadzi do choroby. Z jednej strony stany nerwowego napięcia potęgują w niej poczucie niepewności, niestabilności życia, z drugiej zaś są momentem wewnętrznego przebłytku. Zapolska na przykładzie rodziny Żebrowskich, niczym socjolog i psycholog, celnie uchwyciła mglisty system wartości mieszczan,

22 D. Knysz-Rudzka, *Gabriela Zapolska – spotkania z naturalizmem*, dz. cyt., s. 166–168.

w którym szczególnie skrytykowała relacje między rodzicami a dziećmi opierające się wyłącznie na skostniałych konwenansach. Prawdopodobnie Pita nie została by outsiderką, gdyby rodzice poświęcali jej więcej uwagi oraz okazywali więcej uczuć. Mimo że na przestrzeni XX wieku w literaturze zmieniali się bohaterowie oraz formy narracji, problematyka powieści Zapolskiej jest niezwykle aktualna w kontekście skomplikowanych relacji rodzinnych, w których kluczową rolę powinien odgrywać międzypokoleniowy dialog.

BIBLIOGRAFIA

Bąbiak G.P., *Ikonosfera mieszczańska Gabrieli Zapolskiej*, [w:] *Mieszczaństwo i mieszczaństwo w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*, pod red. E. Ihnatowicz, Warszawa 2000.

Gielata I., *Bolesław Prus na progu nowoczesności*, Bielsko-Biała 2011.

Gilmour R., *The Victorian Period. The Intellectual and Cultural Context of English Literature. 1830–1890*, London–New York 1994.

Janicka A., „Ciało niczyje”. Doświadczenie ciała w prozie Gabrieli Zapolskiej, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 2006.

Janicka A., *Figury tożsamości. O języku bohaterek w prozie Gabrieli Zapolskiej*, [w:] *Literatura Młodej Polski. Między XIX a XX wiekiem*, pod red. E. Paczoskiej i J. Sztachelskiej, Białystok 1998.

Janicka A., *Sprawa Zapolskiej. Skandale i polemiki*, wyd. 2, Białystok 2015.

Jedlicki J., *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Warszawa 2000.

Knysz-Rudzka D., *Gabriela Zapolska – spotkania z naturalizmem*, [w:] J. Kulczycka-Saloni, D. Knysz-Rudzka, E. Paczoska, *Naturalizm i naturaliści w Polsce. Poszukiwania, doświadczenia, kreacje*, Warszawa 1992.

Leszczyński G., *Maski dziecka salonu*, [w:] *Mieszczaństwo i mieszczaństwo w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*, pod red. E. Ihnatowicz, Warszawa 2000.

Malik J.A., *Cuda epoki. Bolesław Prus o wynalazkach, technice i nowoczesności. Przegląd*, [w:] *Bolesław Prus. Pisarz. Publicysta. Myśliciel*, red. M. Woźniakiewicz-Dziadosz, S. Fita, Lublin 2003.

Osterhammel J., *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, red. W. Moлик, tłum. I. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, A. Peszke, K. Śliwińska, Poznań 2013.

Paczoska E., *Idea czystości i piekło mężczyzn w literaturze drugiej połowy XIX wieku*, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarcza, Warszawa 2006.

Rurawski J., *Gabriela Zapolska*, Warszawa 1987.

Tyszk A., *Pozytywiści wobec rewolucji 1905–1907. Szkic z dziejów świadomości polskiej*, [w:] *Rewolucja lat 1905–1907. Literatura – Publicystyka – Ikografia*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Lublin 2005.

Wilson C., *Outsider*, przeł. M. Traczewska, Poznań 1992.

Zapolska G., *Córka Tuśki*, Poznań 1996.

SŁOWA KLUCZOWE: rodzina, outsider, nastolatek, mieszczenie, *Córka Tuśki*

AN OUTSIDER AT THE ŻEBROWSKIS. ON TUŚKA'S DAUGHTER BY GABRIELA ZAPOLSKA

Summary

The category of outsider in Zapolska's work refers not only to literary heroines, but also to the author, who rebels against the hypocrisy prevailing in the bourgeois society. This article is devoted to analysing *Tuśka's Daughter*, which is an interesting psychological study of a teenager growing up in a philistine family. As a keen observer of the surrounding world, Zapolska thoroughly analyses Pita's inner life, describing her complicated relations with her parents and siblings. It is worth mentioning that the world in *Tuśka's Daughter* is getting darker. In the first volume, there are signs of impending disaster (arms trafficking, bloody repression). There is a growing awareness of danger in society, which is clearly exemplified by Pita's fears. Zapolska's novel is dominated by a landscape of destruction; ties are breaking down not only between family members, but also between generations. Using Żebrowski's family as an example, Zapolska, like a sociologist and psychologist, accurately captured the vague value system of the bourgeoisie, in which she particularly criticised the relationship between parents and children based solely on ossified conventions. Pita would not probably have become an outsider if her parents had paid more attention to her and shown more affection.

KEYWORDS: family, outsider, teenager, bourgeois, *Tuśka's Daughter*